

Sygn. akt II Ka 93/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 maja 2018 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Podwójniak

Sędziowie:---

Protokolant: sekr. sąd. Monika Szukalska

przy udziale ----

po rozpoznaniu w dniu 16 maja 2018 r.,

sprawy **M. K.** obwinionego o czyn z art. 86 § 1 kw w zw. z art. 23 ust 1 pkt 3 i art. 17 ust 2 Prawa o Ruchu Drogowym, na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionego,

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 08 lutego 2018r. w sprawie sygn. akt II W 180/17,

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że przyjmuje, iż przypisany M. K. czyn wyczerpuje dyspozycję jedynie art. 86 § 1 kw,
2. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie,
3. zasądza od M. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 (pięćdziesiąt 00/100) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawach o wykroczenia za postępowanie odwoławcze oraz wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 50,00 (pięćdziesiąt 00/100) złotych.

sygn. akt II Ka 93/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli z dnia 08 lutego 2018 roku wydanym w sprawie II W 180/17 M. K. został uznany za winnego tego, że:

w dniu 27 kwietnia 2017 roku około godz. 14:35 w (...) na ulicy (...) kierując samochodem m-ki (...) o nr rej. (...) wykonując manewr cofania podczas włączania się do ruchu nie zachował szczególnie ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu ulicą (...) w kierunku ulicy (...) sam. m-ki (...) o nr rej. (...), w wyniku czego doprowadził do zderzenia z tym pojazdem, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym dla P. K. (1),

to jest dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 i art. 23 ust. 1 pkt 3 i art. 17 ust. 2 ustawy z 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 j.t. ze zm.), za który to czyn wymierzono mu na podstawie art. 86 § 1 k.w. karę 500 złotych grzywny. Na podstawie art. 118 k.p.w. oraz art. 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzone od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 złotych tytułem opłaty sądowej oraz kwotę 100 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanych wydatków postępowania.

Wyrok ten zaskarżony został przez obrońcę obwinionego, który zaskarżył go w całości oraz zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego w szczególności:

art. 86§1 Kodeksu Wykroczeń w związku z art. 23 ust. 1 pkt.3 i art. 17ust.2 Ustawy Prawo o Ruchu Drogowym - poprzez przypisanie obwinionemu M. K. winy zarzucanego mu czynu - pomimo zaistnienia kolizji pojazdów w momencie, gdy samochód kierowany przez obwinionego stał nieruchomo, i został uderzony w jego tylną część przez samochód (...) prowadzony przez pokrzywdzoną – czyli de facto do kolizji doszło w momencie gdy obwiniony zakończył manewr cofania (włączania do ruchu) i był już uczestnikiem ruchu drogowego,

2. obrazę przepisów prawa procesowego, mianowicie:

art. 7 k.p.k. poprzez dowolną w miejsce swobodnej oceny dowodów:

a) poprzez uznanie przez Sąd, iż pokrzywdzona w momencie zajścia zdarzenia drogowego nie rozmawiała przez telefon – co sprzeczne jest z zapisem załączonego w poczet materiału dowodowego nagrania monitoringu, gdzie widać iż P. K. (1) odejmując telefon komórkowy od ucha rzuca go pod swoje auto,

b) uznanie za wiarygodne zeznania P. K. (1), iż jechała z prędkością ok. 40 km/h – pomimo braku przeprowadzenia na miejscu zdarzenia przez funkcjonariuszy KPP (...) pomiarów śladów hamowania pojazdu (...) – co skutkowało poczynieniem przez Sąd Rejonowy błędnych ustaleń faktycznych polegających na uznaniu, iż pokrzywdzona nie jechała z nadmierną prędkością (k. 6 uzasadnienia)

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od zarzucanego mu czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionego nie zasługuje na uwzględnienie, niemniej jednak Sąd Okręgowy z urzędu, w oparciu o art. 455 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w., zobowiązany był do dokonania korekty przyjętej kwalifikacji prawnej skazania M. K..

W niniejszej sprawie zarzut odnoszący się do obrazę prawa materialnego w istocie odnosi się do dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Bowiern prawidłowość zastosowania norm prawa materialnego oceniana jest przez pryzmat dokonanych ustaleń faktycznych – mówiąc inaczej – opisu zdarzenia ujętego w opisie czynu. W niniejszej sprawie przyjęto, że obwiniony nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu w czasie wykonywania manewru cofania, zatem brak podstaw aby podważać przyjętą kwalifikację prawną, poza zakresem odnoszącym się do przyjętej przez sąd I instancji kwalifikacji prawnej, której to korekty dokonał z urzędu sąd odwoławczy, ale o czym mowa będzie w dalszej części rozważań.

Tym samym kluczowe w niniejszej sprawie jest dokonanie analizy zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego – czy została dokonana ona przy zastosowaniu reguł z art. 7 k.p.k. znajdującego odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia – art. 8 k.p.w. Kluczowym w tym zakresie i w zasadzie jedynym kwestionowanym przez autora apelacji jest dowód z zeznań P. K. (1) – oskarżycielki posiłkowej. Ocena tych zeznań jako spójnych, logicznych oraz konsekwentnych zasługuje na aprobatę i nie budzi żadnych zastrzeżeń. Przede wszystkim zabezpieczony zapis z monitoringu, obrazujący całe zdarzenie, nie potwierdza jakoby w czasie zdarzenia P. K. korzystała z telefonu komórkowego, a następnie „rzuca go pod swoje auto”. W tym zakresie brak podstaw do kwestionowania jej zeznań, że jej telefon znajdował się to torebce, która spadła z fotela podczas hamowania. Trudno tym samym uwzględnić wyjaśnienia obwinionego, zwłaszcza w części wskazującej, iż w momencie zdarzenia widział, że trzymała telefon „przy uchu”, którą to okoliczność w pisemnych motywach opisał także Sąd I instancji. Natomiast korzystanie z telefonu podczas wysiadania z pojazdu, nie wskazuje, że P. K. (1) miałaby z niego korzystać w trakcie zdarzenia. Przy tym także zeznania P. K. (1) odnośnie prędkości z jaką się poruszała zasługiwały na uwzględnienie. Zgromadzony materiał dowodowy nie przeczy tym zeznaniom, ponadto podkreślić należy, że P. K. próbowała uniknąć zderzenia pojazdów, omijając samochód włączający się do ruchu, co się nie powiodło. Stąd też twierdzenia obwinionego odnośnie drogi hamowania pojazdu (...) nie zasługiwały na uwzględnienie. Natomiast

twierdzenia zawarte w apelacji odnoszące się do możliwości wykonania manewru obronnego czy też wyhamowania pojazdu przy poruszaniu się z taką prędkością nie zasługują na uwzględnienie, a przy tym nie mają wpływu na treść zapadłego rozstrzygnięcia, bowiem ocenie podlega zachowanie obwinionego, który wykonując manewr włączania się do ruchu, a konkretnie cofania nie dochował obowiązku zachowania szczególnej ostrożności, o której mowa w art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1137 j.t. ze zm.). Ponadto jezdni była mokra w czasie zdarzenia, zaś sama P. K. (1), o czym była mowa poniżej, oprócz hamowania, próbowała uniknąć zderzenia zjeżdżając na pas drogi prowadzący w przeciwnym kierunku.

Odnosząc się natomiast do twierdzeń zawartych w apelacji (błędnie kwalifikowanych jako obraza prawa materialnego) wskazać należy, iż nie budzi najmniejszych wątpliwości, iż prawidłowo przyjęto, że do zdarzenia, którym było zderzenie pojazdów, doszło w trakcie cofania przez obwinionego – włączania się przez niego do ruchu. Z załączonego do akt nagrania wynika, że do zdarzenia doszło w końcowej fazie wykonywania manewru przez obwinionego, nie można przy tym przyjąć, iż włączanie się przez niego do ruchu zostało już zakończone, wręcz przeciwnie. Na kierującym wykonującym taki manewr ciąży obowiązek bacznej obserwacji sytuacji na drodze, ponadto wyjazd z miejsca parkingowego tyłem, kiedy zaparkowane są pojazdy obok nie należy do sytuacji łatwych na drodze, bowiem widoczność w takiej sytuacji niejednokrotnie jest niewielka, zwłaszcza kiedy ktoś porusza się samochodem, którego nadwozie jest tak długie jak w pojeździe prowadzonym przez obwinionego. Ponadto sytuacja na drodze jest dynamiczna, a zatem kierujący ma obowiązek obserwacji sytuacji na drodze przez cały czas wykonywania manewru, nie tylko w jego pierwszej fazie. Bowiem gdyby obwiniony w trakcie wykonywania manewru obserwował drogę, a więc zachował szczególną ostrożność, to miałby możliwość przerwania cofania w odpowiednim momencie, co jednak nie nastąpiło. Pamiętać należy także, że zgodnie z art. 17 ust. 2 p.r.d. kierujący pojazdem, włączając się do ruchu, jest obowiązany zachować szczególną ostrożność oraz ustąpić pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu. Zatem włączający się do ruchu winien dokonywać oceny szybkości oraz odległości od pojazdu, któremu przysługuje pierwszeństwo. Zgromadzony materiał dowodowy, w tym nagranie z monitoringu wskazuje, że tym obowiązkom obwiniony uchybił. Ponadto manewr włączania się do ruchu mógłby zostać uznany za zakończony w momencie kiedy obwiniony rozpoczął jazdę zgodnie z kierunkiem jazdy po prawym pasie z taką prędkością, iż nie doszłoby do wymuszenia pierwszeństwa – bowiem spowodowanie konieczności nieznacznego zwolnienia przez uprawnionego nie jest uchybieniem przepisom art. 17 p.r.d. (za: Malinowski, Łukasz. Art. 17. W: Prawo o ruchu drogowym. Komentarz. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2012 oraz K.J. Pawelec, Prawo o ruchu..., s. 222). W niniejszej sprawie konieczność wyhamowania całkowicie, a więc do 0 km/h należy uznać niewątpliwie za naruszenie reguł określonych w art. 17 p.r.d.

Z powyższych względów według Sądu odwoławczego nie istnieją żadne podstawy, by podważyć prawidłowość skarżonego rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli, który w sposób wszechstronny przeprowadził postępowanie dowodowe, a zebrane w jego trakcie dowody poddał wnikliwej oraz rzeczowej analizie, co znalazło odzwierciedlenie w pisemnych motywach wydanego następnie orzeczenia. Istotnym jest przy tym – w aspekcie zawartych w środku odwoławczym zarzutów – że ocena tychże dowodów nie wykracza poza granice swobodnej ich weryfikacji, jest zgodna z zasadami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego. Sąd ferujący zaskarżony wyrok przedstawił w sposób akceptowany w postępowaniu odwoławczym, jakim dowodom nadał walor wiarygodności dokonując na ich podstawie ustaleń faktycznych, a równocześnie podniósł zagadnienia stanowiące o tym, że pozostałym dowodom waloru tego odmówił. Przypomnieć przy tym należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu wydającego kwestionowane rozstrzygnięcie. Musi być ono jednak w sposób logiczny i wyczerpujący (jak już wskazano z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego) argumentowane, co czynione jest w jego uzasadnieniu. Inaczej mówiąc w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k., a w oparciu o art. 8 k.p.w. stosowanej w sprawach o wykroczenia) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą fragmentów materiału dowodowego (w tym zeznań świadków czy wyjaśnień obwinionego jak w rozpatrywanej sprawie) ma prawo jednym dać wiarę, a innym jej odmówić. Stąd też Sąd I instancji mógł jednym dowodom nadać przymiot wiarygodności, a inne odrzucić i nie dać im wiary uznając, że mają one na celu – jako przyjęta linia obrony – uniknięcie odpowiedzialności za sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym postępowanie. Z tej powinności

Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli się wywiązał, a przez to zawarte w apelacji zarzuty winno ujmować się w kategoriach jedynie bezpodstawnej polemiki z prawidłowo poczynionymi przez ten organ ustaleniami.

Odnosząc się do wymierzonej obwinionemu kary przyjąć należy, że orzeczenie to ferowane zostało po rozważeniu przez organ meriti szeregu okoliczności mających wpływ na zakres sankcjonowania przypisanego M. K. czynu. Orzeczonej kary respektuje wymogi określone w przepisie art. 33 k.w. Grzywna w wymiarze 500 złotych mieści się w dolnych granicach tego rodzaju kary określonych przepisem art. 24 k.w. Z tego też względu nie ma podstaw do uznania, że kara ta cechuje się rażącą niewspółmiernością (surowością).

Chociaż apelacja obrońcy obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie, to Sąd Okręgowy w trybie art. 455 k.p.k. w zw. z art. 109 § 2 k.p.w. postanowił zmienić błędną kwalifikację prawną czynu przypisanego obwinionemu. Otóż w niniejszej sprawie cała zawartość kryminalna czynu przypisanego obwinionemu zawiera się w art. 86 § 1 k.w., w którym penalizuje się zachowanie polegające na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W związku z tym należało przyjąć, że obwiniony dopuścił się jedynie wykroczenia wyczerpującego dyspozycję art. 86 § 1 k.w, a w związku z tym poprawić błędną kwalifikację prawną czynu. Wskazując przy tym, że to właśnie art. 86 § 1 k.w. był podstawą wymiaru kary grzywny orzeczonej wobec M. K..

Reasumując Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 455 k.p.k. w zw. z art. 109§2 k.p.w., poza dokonaniem z urzędu poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu w sposób wyżej opisany, nie znalazł podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy obwinionego i dlatego też w pozostałym zakresie utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądzając od M. K. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50,00 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków oraz wymierzając mu opłatę za II instancję w kwocie 50,00 złotych. Biorąc pod uwagę wysokość tych należności nie znaleziono podstaw – przy uwzględnieniu uzyskiwanego przez niego stałego dochodu – do zwolnienia obwinionego od ich zapłaty.